

Kolumbia - Chet Bitterman

Autor: GPCH



Zakapturzeni i uzbrojeni partyzanci z marksistowskiego ugrupowania rewolucyjnego, znanego jako M-19, związali dwunastu dorosłych i pięcioro dzieci, którzy znajdowali się w siedzibie Misji Tłumaczy Biblii im. Wycliffe'a w Bogocie w Kolumbii. - Gdzie jest wasz dyrektor? Gdzie jest Al Wheeler? - dowódca partyzantów wrzeszczał prosto w twarz jednej z sekretarek. - Chcemy Wheelera!

- Nie zróbcie jej krzywdy - padła szybka odpowiedź. - Wheelera tu nie ma.

Partyzant najeżył się, jakby chciał uderzyć tego, kto to powiedział, ale potem zmienił zdanie. - Dobrze. Zabierzemy ciebie zamiast niego. Ruszamy!

Kilka dni później rebelianci przedstawili swoje żądania: „Jeżeli wasza organizacja nie opuści Kolumbii do 19 lutego, rozstrzelamy naszego więźnia”. Zadzwonili nawet do prezydenta Reagana i zażądali, aby ich manifest został opublikowany w gazetach New York Times i Washington Post, gdyż w przeciwnym razie Chet Bitterman umrze.

W miarę zbliżania się terminu ultimatum do modlitwy przyłączało się coraz więcej osób. Do lokalnej stacji radiowej dotarła taśma z nagraniem, z którego jasno wynikało, że Chet Bitterman głosi Ewangelię swoim porywaczom. Jego żona, Brenda, otrzymała list z prośbą o Biblię w języku hiszpańskim.

Chet Bitterman osiągnął cel swojego życia, jakim było głoszenie Ewangelii wszędzie tam, gdzie jest ona potrzebna. Terroryści porzucili w końcu jego ciało w starym zardzewiałym autobusie. Chrześcijanie kolumbijscy i amerykańscy godnie uczcili jego śmierć. Wykazali bowiem gotowość do wypełnienia luki, którą pozostawił po sobie. W następnym roku podwoiła się liczba podań z prośbą o możliwość służby w Misji Tłumaczy Biblii im. Wycliffe'a.

Stańcie się moimi naśladowcami, jak i ja naśladowcę Chrystusa.

1 List do Koryntian 11,1

Przewodzenie poprzez przykład to popularna zasada, której uczy się na szkoleniach dla kadry kierowniczej. Najwyższy rangą personel musi ucieleśniać priorytety przedsiębiorstwa. W chrześcijaństwie zasada ta jest równie ważna. Stanowi ona nakaz samego Jezusa. Nauczał On, że przywódcy chrześcijańscy powinni stanowić wzór dla innych. Jezus nie przekazywał nam jedynie swoich nauk, lecz żył nimi na co dzień. Jak wielu z nas jest gotowych dać swoim życiem przykład radykalnego posłuszeństwa Chrystusowi? W takim przypadku nasza przyszłość nie będzie już w naszych rękach. Lecz idąc za przykładem Chrystusa staniemy się przykładem dla innych. Kto dzisiaj obserwuje twoje życie? Czego te osoby mogą nauczyć się od ciebie o bliskiej więzi z Chrystusem?